

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-linowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 5,55 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-linowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek, dnia 22-go października 1920.

Nr. 245

Niemożliwy projekt konwencji polsko-gdańskiej według wniosku konferencji ambasadorów.

„East Express” donosi: Prowadzenie interesów zagranicznych walcącego miasta Gdańska oddane stosownie do przepisów traktatu pokojowego Polsce, lecz Gdańsk otrzyma prawo prowadzenia własnej flagi.

Oprócz tego projektów zaznacza, iż w Gdańsku zostanie utworzony zarząd portowy, któremu nietylko port z całym urządzeniem, lecz i koleje podlegać będą. Gdański zarząd portowy otrzyma całą dawniejszą posiadłość państwa niemieckiego i rządu pruskiego na obszarze wolnego miasta. Zarząd celny pozostaje w reku gdańskich władz.

Powyzsza wiadomość podajemy za „Danziger Neueste Nachrichten”, która dodaje jeszcze następujące uwagi: Polska delegacja, jak z Paryża donoszą, jest przepisami tego projektu bardzo rozczarowana i stoi na stanowisku, że oznaczone warunki są dla Polski niemożliwe do przyjęcia. (Słusznie — Red.) Postawiła ona szereg projektów zmiany i oddała konferencji ambasadorów. Jeżeli te projekty nie będą uwzględnione, grozi polska delegacja nie podpisaniem konwencji. (To najodpowiedniejsze — Red.)

Czy groźba powyższa wywrze jakiś nacisk na konferencję, należy oczekiwać. Wczoraj (poniedziałek zapewne) upłynął termin do wnoszenia projektów zmiany z obu stron. Jak Polacy, tak i prawdopodobnie delegacja gdańska będzie miała jakie wnioski o zmianę. Dziś (w wtorek) będą wnioski obu stron rozpatrzone i wkrótce nastąpi rozstrzygnięcie. Ostatnie słowo ma konferencja ambasadorów.

Na powyżej wymieniony projekt konwencji polsko-gdańskiej według doniesienia „D. N. N.” nie może się nawet najbardziej umiarkowany Polak zgodzić, jeżeli nie chciałby ściągać na siebie zarzutu całego narodu, że zaprzepaścił Gdańsk dla Polski. Słusznie też, jak donosi „D. N. N.”, nie chcą Polacy podpisać takiej hańbiącej ugody. Czyż to oznacza wykonanie obietnicy Lorda George’a i Grottinga z Lucerny, gdzie przyrzekli oddać Polskę w Gdańsku prawa jej przewidziane traktatem pokojowym? Byłoby to wielka ironja dla tak uroczystych przyrzeczeń.

Wątpimy bardzo, czy powyższe doniesienie jest prawdziwe. Może to jest manewr, który ma Polskę skłonić do zmniejszenia swych żądań co do Gdańska. Niemcy gdańscy przegrali wojnę z Polską i oczekiwali zasłużonej kary, lecz skoro takie doniesienia, jak powyższe, tu dochodzą, to nie widać dla nich żadnej kary, lecz uprzywilejowanie. Dlatego otucha ich ogarnia i znowu główne podnoszą. Znowu będą mogli odzywać się do Polski w tonie rozkazującym, jeżeli ich marzenia według powyższej wiadomości się spełnią.

Doniesieniem „D. N. N.”, zaczerpniętym z „East Express”, nikt z Polaków nie może dać wiary, gdyż jest to nieuszankowaniem i nieuwzględnieniem praw polskich w Gdańsku w takim stopniu, że na wyrażenie zdumienia brak słów, gdyby to miało polegać na prawdzie i gdyby rzeczywiście miało się zgodzić na powyższy projekt.

Żadna ręka polska, która nie chciałaby zdradzić Polski, nie powinna podpisać takiego projektu. Skutki bowiem tego byłyby dla Polski fatalne i uzależniałyby wielką Polskę od Gdańska lub ukrywającej się za nim. A....

Jeżeli Polska rzeczywiście nie ma otrzymać pełnych praw w Gdańsku, nie gwarantujących jej możność rozwoju gospodarczego i handlowego, to powinna szukać sobie innej drogi wyjścia z pominięciem Gdańska. Nie wiadomo na razie, jak się stosunki na wschodzie ukształtują, lecz widoki osiągnięcia dla Polski innego portu n. p. Rygi są dobre.

Gdańsk stałby się wtenczas portem bez znaczenia, bo małe państewko p. Sahma nie jest w stanie podnieść się same handlowo, bo cóż może ono wywozić. Gdańsk stałby się zapomnianym miastem portowym, któreby tylko ze smutkiem wspominał dawną swą świetność, gdy żyło razem z Polską.

Gdańsk nie ma możliwości rozwoju bez Polski. Wiódł będzie on bez niej bardzo nędzny żywot. Stan ten prędzej lub później przewróciłby go do opamiętania się i rzuciłby się w objęcia Polski, jego jedynej zbawczyni.

Jeszcze ostatnie słowo co do Gdańska nie padło. Jeszcze dużo może się zmienić. Powyższa wiadomość D. N. N. można uważać jako nieścisła. Wierzymy, iż sprawa gdańska dla Polski weźmie dobry obrót. Nasi przedstawiciele zrobią, co będą mogli.

Niemcy przybywszy w Gdańsku prowadzą ster jego w stronę zachodu. Wątpimy, czy dopłyną do brzegu. My zaś ze spokojem oczekujemy rozstrzygnięcia sprawy gdańskiej.

Komunikat Koła polskiego przy konstytuancie gdańskiej.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu konstytuanty dnia 18. bm., na którym chodziło o rozszerzenie kompetencji delegacji gdańskiej do Paryża i o udzielenie jej pełnomocnictwa, dotyczącego zobowiązania się w imieniu przyszłego W. M. Gdańska do poniesienia kosztów za administrację i załogę aliantów w czasie przejściowym, frakcja polska przez usta swego prezesa wypowiedziała co następuje:

„W imieniu frakcji polskiej składam następujące oświadczenie.

Tutaj w konstytuancie została nam przy różnych sposobnościach i ze wszystkich stron zapewniona obrona mniejszości narodowościowych. Niestety owe zapewnienia były to tylko puste słowa. Już przy debatach nad „neutralnością” z naciskiem zwróciliśmy na to uwagę, że ani konstytuanta, ani obywatelstwo, ani wreszcie odpowiedzialny zarządca W. M. Gdańska najmniejszej nawet nie okazali ochoty ani zamiaru osłabienia ówczesnej fali przeciwpolskiej.

Także przy wyborze delegacji gdańskiej do Paryża zostały prawa mniejszości w sposób brutalny skałeczone. Polska frakcja, reprezentująca ludność polską W. M. Gdańska została przy tych wyborach zignorowana i pominięta.

Delegacja nie ma w swym gronie żadnego zastępcy polskiej mniejszości. Jest ona zatem jednostronna i nie odzwierciedla całokształtu ludności W. M. Gdańska.

Oto przyczyna, dla której delegacji gdańskiej w Paryżu nie możemy uznać za przedstawicielkę mniejszości. Nie jest ona zatem uprawniona występować w Paryżu jako zastępczyni całości mieszkańców Gdańska. Odrzucamy rozszerzenie „kompetencji” delegacji gdańskiej w Paryżu.

dr. Panecki.
Koło Polskie wysłało do delegacji polskiej w Paryżu następujący telegram:

Koło Polskie w konstytuancie gdańskiej ze zdziwieniem dowiaduje się, że Lord Derby bez powołania się na upoważnienie Rady Ambasadorów znosi się z konstytuanta gdańska w sprawie rozszerzenia pełnomocnictwa dla delegacji Gdańska w Paryżu.

Wobec niepokojących pogłosek, podanych przez dzienniki niemieckie o nowym projekcie konwencji polsko-gdańskiej, a który to projekt iluzorycznymi czyni prawa Polski w Gdańsku i byłby jaskrawym złamaniem traktatu Wersalskiego, Koło Polskie w konst. gdańskiej wzywa delegację polską w Paryżu, aby na wypadek potwierdzenia tych wiadomości, odmówiła swojego podpisu pod taką konwencją.

Gdańsk, dnia 19-go października 1920 r.
Koło Polskie w konstytuancie gdańskiej.
z pol. dr. Panecki, prez. Stanisław Kuhnert, sekr.

Głos przyszłej Rosji.

Znaczenie walk i zwycięstw polskich dla armii gen. Wrangla i dla odrodzenia Rosji w ogóle przedstawia w „Swobodzie”, warszawskim piśmie rosyjskim p. Stanisławski w sposób następujący:

„Zwycięstwo wojsk polskich nad Niemnem dokonywa zaciętego nad Wisłą pogromu czerwonej armii. Te dziesiątki tysięcy nowych jeńców te dywizje poddające się w całości wraz ze sztabami, ta ogromna ilość wziętej przez Polaków broni, parowozów, wagonów, pociągów pancernych, samochodów i wszelkiego rodzaju wojennego sprzętu, świadczy o zupełnym rozkładzie armii bolszewickiej na polskim froncie. Cześć żywej siły tej armii została zniszczona, stracony aparat techniczny, który bolszewikom uzupełnić jest o wiele trudniej niż siłę fizyczną. I jeśli teraz Polska, załatwiwszy swoją sprawę, zawrze rozjem, i bolszewicy znajdą się w możności przetrwania po całym państwie, to w końcu oddziałów z frontu polskiego na front południowy przeciw Wranglowi, to wątpliwie należy, czy te wojska posiadają zdolność bojową południowej armii sowieckiej i czy stworzą poważne niebezpieczeństwo dla gen. Wrangla.

Dlatego mamy prawo stwierdzić, że nowe zwycięstwo polskie, gruntując niezawisłość narodową Polski, uczyniło bardzo wiele dla wyzwolenia narodowego Rosji z pod jarzma sowieckiego. Jakkolwiekby się ułożyły przyszłe stosunki Polski i Rosji po pokoju, zawartym w Rydze, Polska już wyświadczyła Rosji przysługę ogromną, zadała cios decydujący jej najgorszemu wrogowi; bolszewizmowi.

Dzięki nieszczęsnej przeszłości w stosunkach polsko — rosyjskich, myśl o pomocy dla Rosji nie jest popularna w Polsce. Znaczna część polskiego społeczeństwa odnosi się nieufnie do dzieła odrodzenia Rosji.

I wiele rzeczy nieprzyjemnych wysłuchać musiał Rosjanin w Polsce w tej ciężkiej dla Rosji godzinie, wiele artykułów nieprzychylnych dla Rosji pojawiło się w ostatnim czasie na szpaltach gazet polskich.

Liczne narody, współczujące z narodem rosyjskim, nie przelały jednakże krwi swojej dla ocalenia Rosji. A żołnierz polski w ostatnich bojach przelał krew swoją nie tylko za polską, ale i za rosyjską wolność. Naród polski postąpił jak ów syn ewangeliczny, który mówił: nie pójdę, ale poszedł i uczynił.

A to, co uczynił, będzie żyło w pamięci Rosji. Atramentem wpisany artykuł dziennikarski żyje zwykle nie dłużej nad dzień jeden, i hałas, jaki wytwarzają gazety, cieknie bez śladu w biegu wypadków — lecz czyny bohaterów pisane krwią na polach bitew przechodzą na karty żywej księgi dziejów, a echo wielkich bitew długo żyje w pamięci narodów.

Kiedyś historia stosunków rosyjsko-polskich wyciągnie z archiwum komplety gazet polskich, w których znajdzie wiele nieprzyjemnych pod adresem Rosji pisanych artykułów. W pamięci jednak nowej Rosji wolnej żyć będą nie te artykuły, lecz boje stoczone na brzegach Wisły i Niemna, gdzie złamano wraza bolszewicką potęgę.

W tych bojach przelano krew na ołtarzu tego przyszłego sojuszu między Polską niezawisłą a Rosją wolną i demokratyczną, który żył dotąd w marzeniach tylko najwznioślejszych umysłów Rosji i Polski.

Przegląd Polityczny

Komunikat Sztabu Generalnego W. P.
z dnia 19-go października.

Na froncie północnym wycofują się oddziały nasze poza linie rozejmowa.

Na południu zajęliśmy Miropol i Lubart. W walkach tych wzięto ogółem 191 jeńców i 5 kar. masz.

Nacz. Dow. W. P. Sztabu Gen.

Zwycięstwo polskie w Westfalii.

Przy pomocy centrowców wybrano w Ham-born pierwszym burmistrzem kandydata partii polskiej, który otrzymał 13 na 23 oddanych głosów. Jestto pierwsze tego rodzaju polskie zwycięstwo na Zachodzie!

Prawdziwym wyjątkiem jest to pogodzenie się centrowców z Polakami. Przyp. Red.

Rosyjsko-bolszewicka uгода tajna?

„Morning Post“ donosi z Rygi: Dabski i Joffe podpisali tajny protokół, w którym między innymi jest mowa o towarowym i osobowym ruchu kolejowym między Polską i Rosją. Polsce jednak przysługuje prawo niedopuszczania rosyjskiego wywozu do Niemiec i byłej monarchji austro-węgierskiej.

Wzrost opozycji w Sowjeckiej Rosji.

„Berlingske Tidende“ donoszą, że źródła wiadomego, że w ostatnich czasach w moskiewskich kołach, będących podstawą bolszewickiej władzy, daje się zauważyć silna opozycja przeciwko polityce bolszewickiej. Stanowisko Trockiego jest silnie zachwiane, ponieważ komitet wyraził mu brak zaufania. Należy oczekiwać w polityce zmiany, która może będzie na korzyść Rosji. Ta sama gazeta donosi z Helsingforsu, że podług oficjalnych danych sowjeckiej statystyki w bieżącym roku będzie zebrana tylko połowa ilości chleba, niezbędnej dla wyżywienia ludności.

Przed plebiscytem.

Organizacja „Hajmattrojów“ znana u nas pod nazwą „hajmatlose“, bo wielu tam należących nie wie, gdzie i dzięki komu się urodziło, a z tej ojczyzny, do której się teraz przyznają — to jest Górnego Śląska, będą musieli uciekać, gdy przypadnie on Polsce po plebiscytcie, gorliwie się troszczy o to, by z okazji plebiscytu pokazać „wyższość swej kultury“. Plebiscyt bowiem będzie dla Niemców ostatnią okazją na Górnym Śląsku, by Polakom, tak na pożegnanie, sprawić jakąś łajnie. Wskazują na to uchwały, jakie ostatnio powzięto na konferencji „Ver-einigte Verbände der Heimatreuen Oberschlesier“, odbytej w Dortmund. Postanowiono tam zaopatrzyć każdego, który przybędzie z Niemiec dla głosowania, w rewolwer i dlatego zwróceno się do policji z żądaniem wydania pozwoleń na noszenie broni.

By nowy przyjazd „hajmattrojów“ był zarazem manifestacją ma nastąpić przejazd przez teren plebiscytowy za dnia. Każdy z tych głosujących otrzyma odpowiednie „odszkodowanie“. Mianowicie pracodawcy dadzą pełne wynagrodzenie, zaś robotnikom, którzy pojadą głosować, zaś ludzie wolnych zawodów, np. kupcy, otrzymają odszkodowanie z kasy „verbandu“. — Tak, przywódcy dostaną sowite wynagrodzenie, zaś robotnicy tak się na tym plebiscywie pomylą, jak ci, co jechali na Mazury. Do dziś upomina się wielu o obiecanie odszkodowania, no — i nic nie dostają, bo są już niepotrzebni.

Termin plebiscytu na Górnym Śląsku.

Pisma niemieckie podają: Wedle wiadomości pochodzących z źródeł angielskich. Rada Najwyższa postanowiła przeprowadzenie plebiscytu dopiero na wiosnę przyszłego roku. Wcześniej-szy plebiscyt nie jest możliwy ze względu na trudności techniczne.

Rozmyślanie niedzielne.

Nauka na niedzielę dwudziestądrugą po świątkach.

LEKCJA z listu św. Pawła do Filipensów rozdz. 1, w. 6—11.

Bracia! mając ufność, iż który z was począł dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa. Jakoż jest słuszna, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dlatego, iż was mam w sercu i w więzieniu mojem i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego. Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. I oto proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętność i we wszelakiem zrozumieniu, abyście doświadczali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów, napełnieni owocu sprawiedliwości i przez Jezusa Chrystusa, ku sławie i chwale Bożej.

EWANGELJA św. Mateusza rozdz. 22, w. 15—21.

Wówczas odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali Mu Ucznie swoje z Herodyanami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że prawdę kochasz, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką: powiedzże nam tedy, co się zda, godziś się czynsz dawać Cesarzowi, czyli nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli denar. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis. Rzekli Mu: Cesarzski. Tedy powiedział im: Więc oddawajcie Cesarzowi, co jest Cesarzkiego, a Bogu, co jest Boskiego.

Nadużycia plebiscytowe.

Havas. „Petit Parisien“ podaje, że ankieta w sprawie plebiscytu w okręgu Olsztynskim i Kwidzyńskim ujawniła szereg fałszerstw, jakich się dopuścili Niemcy, ułatwiając emigrantom niemieckim głosowanie kolejne w kilku gminach. Materiał w tej sprawie przedstawiono Radzie Ambasadorów do rozpatrzenia.

Wybory do parlamentu w Austrii niemieckiej.

W niedzielę 17-go października odbyły się wybory do parlamentu w Austrii niemieckiej. W Wiedniu wybory odbyły się w zupełnym spokoju. W Wiedniu najciekawszymi rezultatami walki wyborczej są: wybór hr. Czernina, dawnego austriackiego ministra spraw zagranicznych, do parlamentu jako przedstawiciela stronnictwa mieszczańskiej demokracji oraz klęska wyborcza porf. Ludo Hartmana, obecnego posła austriackiego w Berlinie, który przepadł jako kandydat socjalistów będąc na trzecim miejscu na liście kandydatów. Na jego miejsce wybrany został nacjonalista niemiecki prokurator dr. Frank. Te dwa rezultaty są symboliczne dla wyborów wogóle: socjaliści ponieśli porażkę, mając ubytek co najmniej 30 procent mandatów, natomiast powiększył się liczba mandatów stronnictw mieszczańskich, zwłaszcza stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i odłamów nacjonalistycznych.

Wynik wyborów w Austrii jest następujący: Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne — 78 mandatów, socjaliści — 63 mandaty, nacjonalisti niemieccy — 18 mandatów, mieszczańska demokracja (partja Czernina) — 1 mandat, razem 160 mandatów. Do głosowni ścisłego pozostało 15 mandatów. Jest więc przeważająca większość prawicy. W ustępującym parlamencie zasiadało chrześcijańsko-społecznych 63, socjalistów 69, nacjonalistów 24. Socjaliści nie są zatem więcej partja najsilniejsza, co niewątpliwie pociągnie za sobą znaczne zmiany w układzie rządu.

Zupełny rozłam wśród niezależnych socjalistów niemieckich.

Na zjeździe partyjnym niezależnych socjalistów niemieckich przyjęto warunki za przyłączeniem się do trzeciej międzynarodówki. Za warunkami oddano 237, przeciwko 156 głosów. 2 delegatów wstrzymało się od głosowania. Na wezwanie przewodniczącego zjazdu Crispienia prawica opuściła salę posiedzeń. Członek zarządu Däumling potem oświadczył, że obrady lewicy od będą się bez przerwy i że uchwały jej są prawomocne. Po dokonanych rozłamie rozpoczęły się obrady obu kierunków i to odrębnie. Lewica zakończyła już swoje obrady, prawica zaś obraduje w dalszym ciągu.

Przed zawarciem konwencji polsko-gdańskiej.

Paryski sprawodawca „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi: Projekt konwencji gdańsko-polskiej, przygotowany przez Massignysa i Carrsa jest w głównych punktach przyjęty. Niejedne punkty mają być tyć tylko między interesowanymi państwami (Polską i Gdańskiem) zawarte. Dla spraw portowych przewidziany jest wydział administracyjny, co da którego obie strony mają się ugodzić. Jeżeli nie nastąpi porozumienie, to Liga Narodów przeznaczy kierownika szwajcarskiego. Sprawa konstytucji gdańskiej jest również rozpatrzona. Mają w niej nastąpić pewne zmiany. „Konwencja ma być niebawem zawarta“.

Bardzo niepokojące wieści zatem dochodzą do nas z Paryża. Jeżeli przypuszczenia „Danz.“

Neueste Nachrichten“ miałyby się spełnić, to cały naród polski powinien wzniesć jeden harmonijny głos protestu przeciw pogwałceniu jego praw.

Prasa rosyjska o pokoju z Polską.

Petersburskie „Izwestja“ i „Krasnaja Gazeta“ wyrażają przekonanie, że Polska dlatego zawiera pokój, bo nie mogłaby przeprowadzić zimowej kampanji (każdy sądzi podług siebie. Dop. Redakcji.) Pokój z Polską, Rosja wykorzysta w ten sposób, że wszystkie siły zużyje przeciwko Wranglowi, ażeby później mieć możność poświęcenia się pracy państwowo-twórczej.

Moskiewska „Prawda“ — centralny organ moskiewskiego komitetu wykonawczego, donosi: wielkie znaczenie pokoju z Polską jest zrozumiałe dla każdego chłopaka i robotnika. Pokój z Polską, to nie pokój, który przyniosłby odpoczynek zupełny rosyjskiemu ludowi (!?). Myślny powinni czujnie stać na straży i być gotowymi do walki z polskimi panami (!?). To nie jest pokój. Pokój ostateczny będzie zawarty przez polskie masy robotnicze (szczyt bezczelności i pochlebstwa, dop. Red.) Na gruncie ogólnego rozkładu Polski, żołnierze wywołają zaostreżenie wewnętrznej walki klasowej, która zawlecze Polskę w objęcia rosyjskiej rewolucji. Powstania w obszarach pogranicznych, zamieszki wewnętrzne i ogólne przeciwdziałanie ze strony robotników całego świata — oto wyniki walki z nami (wiemy coś o tem. Dop. Red.)

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek 22 października 1920:

Brunona b i m.

Słońca wschód o g. 6,39 zachód o g. 4,49

Księżycy wschód o g. 2,32 zachód o g. 12,23

Gdańsk. Nieznośne stosunki na pocztach.

Codziennie prawie dochodzą nas skargi na złe funkcjonowanie poczty. Tak poczta gdańska jak i polska ponosi duży winy. Przesyłki polecane i listy giną w wielkiej ilości bez śladu. Z niektórych wybranych sa pieniądze na przedpłacie naszego pisma. Jednym słowem nieznośne stosunki panują na pocztach. Opóźnienia przesyłek zdarzają się nie już przypadkowo, lecz z reguły. Listy z Gdańska do Polski dochodzą na miejsce przeznaczenia z kilkunastu dni opóźnieniem. Tak na p. z Gdańska do Lwowa dochodzi list najpóźniej po dziesięciu dniach. Być może, iż cenzura w Tczewie utrudnia spieszna dostawę przesyłek pocztowych. Cenzura tczewska mogłaby sobie ułatwić pracę, nie przeglądając przynajmniej przesyłek do Redakcji pism polskich w Gdańsku. Czyż nasze pismo, które tak długo walczyło o prawa polskie w Gdańsku i dziś broni polskości jego, nie zasługuje na zaufanie Listy adresowane pod naszym adresem nie sa bynajmniej podejrzanemi. Cenzurowania ich możnaby zaniechać. Apelujemy do urzędów, aby przez spieszne i regularne dostarczenie przesyłek pocztowych nie narażały się w przyszłości na podobne zarzuty.

Gdańsk. Pokwitowanie. Na cele Czerwonego Krzyża złożyli na moje ręce: p. Nowakowski 10.— mk. Za pośrednictwem meza zaufania p. Gosza Teofila w Sidlic: p. Teofil Gosz 20.— mk. n., p. Walenty Lietke 20.— mk. n., p. Pawelczyk 5.— mk. n., p. Babiński 10.— mk. n., p. Jan Formella 10.— mk. n., p. Michał Schule 10.— mk. n., p. Karol Schulca 7.— mk. n., p. Jan Wenta 10.— mk. n., p. August Krefta 5.— mk. n., p. Franciszek Romezyk 10.— mk. n., p. Jan

ROZMYŚLANIE.

„Czemu Mnie kusicie obłudnicy?“ (Mat. 22, 18).

Obłuda jest obmierzła Panu Bogu, ponieważ obłudnik okazuje się przed ludźmi takim, jakim nie jest dlatego w dzisiejszej Ewangelji świętej Pan Jezus wyrzuca Faryzeuszom ten występki, bo okazywali się przed ludźmi owieczkami, a wewnątrz byli wilkami drapieżnymi. Grozi Pan Bóg obłudnikom w Piśmie św., mówiąc: „Błada człowiekowi dwoistego serca i ustom złośliwym i rękami źle czyniącym i grzesznikowi, który po ziemi chodzi dwiema drogami“. (Ekkł. 2, 14). „Nie bądź pokrytym przed obliczem ludzkim, a nie gorsz się wargami twemi. Bądź ich pilen, abyś snąc nie upadł i nie przywiódł zelżenia duszy twojej: i aby nie odkrył Bóg tajemnic twoich, a nie zrzucił cię pośród zgromadzenia: żeś obłudnie przystąpił do Pana, a serce twe jest pełne zdrady i fałszu“. (Ekkł. 1, 37—39, 40). Ojcowie św. przyrównują obłudników już do zdrajcy Judasza, który sprzedawszy żydom Chrystusa Pana zdradziecko go całował; już do złośliwych żydów, kłękających przed Zbawicielem niby dla oddania Mu hołdu, jako królowi swemu, a w rzeczy samej dla nigrwania się z Niegó; już do okrutnego Heroda, który z wielką troskliwością dowiadywał się od kapłanów o miejscu i czasie narodzenia Pana Jezusa i zobowiązywał Trzech Króli, aby, gdy znajdą Dziecię Jezus, powiedzieli Mu, wracając, gdzie jest narodzony, by też i on mógł się Jemu pokłonić, w sercu zaś myślał o zamordowaniu Pana Jezusa. Tak, a nawet gorzej czynią obłudni katolicy: żydzi i Heród nie wiedzieli o bóstwie Chrystusa Pana, oni zaś dobrze to wiedzą: a jednak zdarza się często, że świętokradzko przyjmują Go w

Komunii świętej; i czy może być nad to większa zbrodnia?

Obłuda jest nie tylko obrzydłym występkiem przed Bogiem, ale i niebezpiecznym zbawieniu ludzkiemu, bo psuje prawdziwą pobożność; obłudnik jest tylko na pozor pobożnym i można do niego zastosować słowa Pisma św.: „serce swoje na podobieństwo malowania wyda“ (Ekkł. 38, 28). W kościele obłudnik składa ręce, bije się w pierś i myślałby, że cały w Bogu zatopiony, lecz on o Bogu zupełnie nie myśli; nie różni się od obrazu malowanego, który niema ani serca, ani czucia. Serce obłudnika dalekie jest od Boga; o tem tylko myśli, aby go widziano, chwalono i aby był w poważaniu u ludzi. To też traci wszelką zasługę za wszystkie dobre czynniki, jakie wypełnia, bo nie ma na celu chwały Bożej, ale tylko miłość własną; Pan Jezus powiedział o obłudnikach: „za prawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją“. (Mat. 6, 2). Obłuda, mówi św. Piotr Chryzolog, jest to subtelna i przyjemna trucizna, która wszystką cnotę przez samą cnotę umarza: post, modlitwa, jałmużna, które w sprawiedliwych inne cnoty pomnażają i umacniają, w obłudnikach osłabiają je, przytłumiają i wyniszczają całą zasługę za nie.

Mówiąc dalej o obłudzie, nazwa ją tenże święty, mołem, światobliwość psującym: jak bowiem mól, dostawszy się w suknie, grzeje je powoli i niszczy do ostatka, tak obłuda kiedy się wkradnie w najświętszą sprawę, gubi wszystką ich światobliwość. Nieszczęśliwy obłudniku! wydajesz się przed ludźmi dobrym, ale w oczach Boskich jesteś bardzo złym i obrzydłym: ponieważ Pan Bóg brzydzi się tem wszystkim, co się nie czyni dla chwały Jego.

Choszcz 10.— mk. n., p. Jan Lisins 20.— mk. n., p. Alojzy Choszcz 10.— mk. n.,
Kolekta kościelna w Oliwie przyniosła 150.— mk. pol. i 512.— mk. n.—

Na armię gen. Hallera w dyr. kol. w Gdańsku za pośrednictwem p. Skrzetuskiego 326.45 mk. polskich.

Za pośrednictwem Banku Związku odebrałam od panów: X. 18.—mk., Dechlinga 40.—mk., Kowalskiego 100.—mk. i Ancha 100.—niem.

Odbiór powyższych ofiar potwierdzam z serdecznym „Bóg zapłać“.

Wybicka.

Składania książek i gazet dla żołnierzy.

Od 19-go bm. otwarto u p. dyrektorowej Kierskiej Jakobstr. nr. 20ty składanie na książki oświatowe i do nabożeństwa oraz czytanie gazety polskie dla naszych żołnierzy. Komu bliżej na Reitbahn 3, proszę przysyłać do mnie. Załączam z góry „Bóg zapłać“ naszym ofiarodawcom, polecając gorąco sprawę te wszystkim dobrem Polakom.

Wybicka.

— Na biednego chorego Polaka złożono dotychczas w Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ następujące ofiary:

Z Gdańska: P. p. Jezierskie mk. niem. 12,— p. J. F. mk. niem. 5,— p. Kiełbratowski mk. niem. 30,— p. Galewski mk. niem. 30,— i mk. polskich 20,— p. Szramkówna mk. niem. 1,— p. Klawikowski mk. 10,— p. Zbinowicz mk. niem. 10,— p. Szeffler mk. n. 5,— p. Maleszczyk mk. n. 10,— p. Knapczyk mk. n. 10,— p. Kwiatkowski mk. n. 100,— p. Wieczorkiewicz mk. n. 100,— p. Kwiatkowska mk. n. 20,— p. Olszewska mk. n. 2,— p. Schmidt mk. n. 10,— p. Kriegel mk. pol. 9.50 p. Grismann mk. n. 5,— p. Guzińska mk. n. 5,— p. Sławiński mk. n. 5,— p. Jabłoński mk. n. 2,— p. Trella mk. 2,— p. Pruszyńska mk. n. 3,— p. Pliszka mk. n. 1,— p. Arendt mk. n. 1,— p. Plichta mk. n. 2, p. Dampe mk. n. 5,— p. Kosiński mk. n. 1,—

Z Warszawy: P. W. Z. mk. pol. 5.— p. Mirowski mk. 5.—

Dotychczas złożono mk. niem. 387.— i mk. pol. 40.— Kto da więcej?

— **Przepełnione więzienia gdańskie.** Tutejsze główne więzienie jest przepełnione tak, że nowych więźniów nie można w nim umieszczać. Projektowane jest powiększenie go. Między innymi mają koszarę na Bischofsbergu służyć jako więzienia.

— **Z pośród wielkiej burzy na Oceanie** zdołał się wyratować okręt amerykański „Suesquehanna“, który zawinął obecnie do Gdańska. Dwóch pasażerów i to Emilia Lubnicka i Stanisław Komorowski, złamali sobie z powodu burzy ramiona!

— „Na swojską nutę“, polonez Bartkiewicza, odśpiewa chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry oprócz „Hymnu Kaszubskiego“ Nowowiejskiego na koncercie, który odbędzie się z inicjatywą wyżej wymienionego Towarzystwa w niedzielę, dnia 31-go bm. na sali Strzelnicy przy Promenadzie. Tak pierwszego jak i drugiego utworu publiczność Gdańska nie miała jeszcze okazji usłyszeć. Gdańsk jest starą historyczną stolicą Kaszub, w której mieszka spora liczba Kaszubów. — Polaków, więc koniecznie wszyscy usłyszeć muszą wspaniały „Hymn Kaszubski“, aby się z nim zapoznać. Wobec tego spodziewać się należy, że Polonia Gdańska jak najliczniej pospieszy na koncert „Lutni“.

— **Kartuzy.** Z powodu strejku kolejarzy nie było można wysłać do Warszawy zakupione tu gęsi. Przez paszenie tych gęsi na tutejszym dworcu nieomal przez cały tydzień powstały znaczne kosza dla miasta Warszawy. Wreszcie odesłano gęsi. Płacono tu za nie 150 marek za sztukę.

— **Toruń.** W poniedziałek odbył się w Toruniu olbrzymi wiec pod hasłem „Wilno nasze“. Rezolucje, powzięte na wiecu wyrażają hołd gen. Żeligowskiemu i bohaterskiej dywizji litewsko-białoruskiej.

— **Toruń.** Teraz dopiero daje się z całą ścisłością stwierdzić, jak była fałszywa statystyka ludnościowa niemiecka, robiona na polskich ziemiach. Niemcy podawali, że Toruń posiada za ledwie 30 proc. ludności polskiej, tymczasem obecnie okazuje się, że posiada jej około 80 proc., a za czasów pruskich posiadał jej co najmniej 60 proc. Stwierdzono to już w kwietniu przy okazji podziału szkół miejskich na polskie i niemieckie. Wybrana komisja miejska udała się do jednej ze szkół, gdzie zebranych dzieciom na dużej sali oświadczone, że te, które są Niemcami, ustąpić mają na lewo. Okazało się, że z pośród 850 dzieci — 650 jest dzieci polskich, 200 niemieckich; niemieckie zaś zestawienia statystyczne w tejsz szkole wykazały coś wręcz odwrotnego, mianowicie, że 200 dzieci polskich, a 650 niemieckich.

— **Mińcz.** Straszne dni przeżyło to miasteczko wołyńskie, o czym teraz dopiero dochodzą wiadomości. Działo się to naturalnie podczas najazdu bolszewickiego to, co się działo

wszędzie: gwałt, mord i pożoga. Na tem jednak tle już zwyczajnem, zachodziły wypadki okropności, przed którymi dusza się wzdyga, zachowanie się chłopstwa okolicznego było bowiem potworne i niesłychane. Chłopsko wyłapywało żołnierzy polskich i dostarczało ich na śmierć do bolszewików, wypadków takich było kilkanaście w samym rejonie Mińca. Judaszostwo dochodziło nieraz do granic ostatecznych, jak we wsi Bielaszewo, bolszewicy nie chcieli rozstrzelać żołnierza polskiego, przywleczono go na postonku przez chłopów, wtedy zastrzelili go ten potwór. Nazwiska zbirów w tym rodzaju znane są ogólnie, a potwory te do dziś dnia chodzą wolno. Najstraszliwsze wrażenie budziły w miasteczku noce, pełne strzelaniny, dławionych krzyków gwałconych kobiet i wrzasków pijanej tłuszczy bolszewickiej. Rabowano na okół systematycznie, obdzierano domy i ludzi, nie oszczędzano dzieci z których zdzierano odzież. Obrabowano doszczętnie dzierżawcę browaru, Macka, któremu zabrano wielką sumę, ukrytą pod podłogą, obrabowano popa, nie zostawiono nawet żdźbła w miejscowym sklepie polskim, obrabowano Czechów okolicznych. Została pustynia, rozpacz trupów, pogrozeliska i okropna choroba.

— **Częstochowa.** Przed kilku dniami odbyła się narada w sprawie wzniesienia nowych zabudowań, a mianowicie „spowiednicy i kościoła otwartego“ na Jasnej Górze. W naradzie wzięli udział delegaci duchowieństwa kurji biskupiej we Włocławku, Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie i Krakowie, Koło architektów, Komisji kulturalno — artystycznej, oraz przeor i prowincjał OO. Paulinów. W dyskusji wyjaśniono, że terenem odpowiednim na budowę o charakterze ściśle kościelnym jest obszar ziem leżący między bramą Potockich, a pomnikiem ks. Kordeckiego, czyli dawnym cmentarzem grzebalnym, na którym trwał do niedawna budynek muzykantów klasztornych, oraz znajdowały się wejścia do podziemi. Twórca projektu, licząc się z ograniczonym miejscem wyznaczył miejsce na „spowiednicę“, tuż przy murze obronnym, w przedłużeniu budynku, przypierającego z prawej strony do bramy wałowej. Parterowy budynek ten wystający stosunkowo nieznacznie ponad parapet muru obronnego, a nakryty dwuspadowym dachem z wieżyczką — sygnaturką, mieścić ma kilkadziesiąt konfesjonałów i kancelarie klasztorne. Przestrzeń zaś pomiędzy bramą Potockich z jednej, a pomnikiem ks. Kordeckiego i dzwonnica z drugiej strony, zamyka projektodawca arkadami tworzącymi rodzaj podwórca z kapliczką.

Taryfa pocztowa w Polsce ważna od 16-go października 1920 r.

I. Listy zwykłe:

A) w kraju: do 20 gr. 1,00 mk.; do 250 gr. 2,00 mk.; za polecenie 50 fen. więcej. B) za granicę: do 20 gr. 2,50 mk.; za każde dalsze 20 gr. 1,50 mk.; za polecenie 2,50 mk. więcej.

II. Listy wartościowe:

a) należytość jak za list zwykły; b) za polecenie 2,00 mk.; c) od deklarowanej wartości za każde 1000 mk. lub część tychże 4,00 mk.

III. Kartki pocztowe:

A) w kraju: 1) prywatnego nakładu: a) pojedyncze 50 fen. b) z odpowiedzią 1,00 mk. 2) nakładu urzędowego z nadrukowanym znaczkiem: a) pojedyncze 75 fen. b) z odpowiedzią 1,50 mk. B) za granicę: 1) prywatnego nakładu: a) pojedyncze 1,00 mk. b) z odpowiedzią 2,50 mk.

IV. Druki:

A) w kraju: do 50 gr. 25 fen., do 100 gr. 40 fen., do 250 gr. 1,00 mk., do 500 gr. 2,00 mk., do 1000 gr. 3,00 mk. B) za granicę: za każde 50 gr. 50 fen.

V. Próbkę towarowe:

A) w kraju: do 2,50 gr. 1,00 mk., do 500 gr. 2,00 mk. B) za granicę: za każde 50 gr. 50 fen., najmniej 1,00 mk.

VI. Przekazy pieniężne:

do 100 mk. 1,00 mk., do 200 mk. 2,00 mk., do 500 mk. 4,00 mk., do 1000 mk. 6,00 mk., do 1500 mk. 8,00 mk., do 2000 mk. 10.— mk

VII. Paczki:

do 5 kg. 6,00 mk., do 10 kg. 12.— mk., za każde dalsze 5 kg. 6,00 mk.

Za paczki z podaną wartością płaci się oprócz tego należytość od wartości za każde 1000 mk. lub część tychże 4 mk.

Za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi o 100 proc. wyższą.

VIII. Telegramy:

A) w kraju: 1) miejscowe i zamiejscowe: a) od wyrazu 75 fen. b) i taksa zasadnicza 3,00 mk. B) za granicę: Do Niemiec za wyraz 2,00 mk.

Opłata za telegramy do innych krajów jest różna, lecz o to na poczcie dopytać się należy.

Gdańsk z obszarem obowiązuje taryfa wewnętrzną.

— **Pastor górnikiem.** Pastor w Leinungen (w Saksonji) przyjął pracę na jednej z sasiednich kopalni, gdyż pensja jego wynosząca 5800 mk. rocznie nie starczyła na utrzymanie rodziny. Pastor-górnik spełnia i teraz jeszcze czynności duszpasterskie.

— **Klub samobójców.** San Francisco w Ameryce zajmuje się całym szeregiem samobójstw.

popołnionych w ostatnim czasie. W ostatnich dwóch miesiącach odebrało sobie życie aż 70 młodzińców, których rodzice należeli do pierwszorzędnego towarzystwa. Oryginalna śmierć wymyślił sobie 18-letni syn bogatego bankiera, który połączył mechanizm bomby z mechanizmem maszyny do pisania. Inny młodzieniec odebrał sobie życie przez zabójczy zapach kwiatów. Inny jeszcze przebił się szpilką od kapełusza swojej narzeczonej. Policja kryminalna która się tymi wypadkami zajmuje, przypuszcza napewno istnienie klubu, mającego na celu odebranie sobie życia oryginalnym sposobem.

Z walnego zgromadzenia paskarzy. Gwarno było i rojno na onegdajszym walnym zgromadzeniu Towarzystwa Wzaj. Pomocy paskarzy lwowskich.

Obrady zagałł prezes Skórozdziński, oddając hołd pamięci ofiar idei paskarskiej osadzonych w kryminalu, powieszonych, lub rozstrzelanych.

Zebrani uczcili męczenników przez powstanie i trzykrotny okrzyk: Cześć!

Poczem p. Wyżyskiewicz herbu Lichowka wygłosił obszarny referat p. t. „Paskarstwo po mnożycielu Ojczyzny“. Referat na podstawie bogatego materiału cyfrowego wykazywał nie- spożyte zasługi paskarstwa wobec Polski. Przez śrubowanie cen tysiąckrotnie pomnożono kapitał narodowy. Jeśli kamienica, którą w r. 1914 ceniono na 100.000 K. obecnie niżej 2 milionów marek nie jest do nabycia; jeśli w tej samej mierze podniosły się ceny gruntów i wszystkich przedmiotów realnych — to stąd wynik, że Polska dzisiaj, jako przedmiot warta jest co najmniej tysiąc razy tyle, ile warta była przed paru laty. A czyż ja w tem zasługa? Paskarzy i paskarstwa.

Ta burza oklasków podkreśliła wywody referenta.

Niestety, przewodniczący dostrzegł, że właśnie korzystając z entuzjazmu, wśliznął się do sali inny referent: podatkowy! To spostrzeżenie tak u niego a następnie u wspstkich obecnych wywołało konsternację, że prezes rzekł się zaszczęty przewoźniczenia, zapisani mówcy rzekli się swych głosów, wszyscy poczęli cisnąć się do wejść i sala nagle, jakby wpmiotti, opustoszała.

Wydalenie żydów z Węgier. Rząd węgierski wpadł rozporządzenie, na którego mocy mają być wydaleniu z granic państwa węgierskiego wszyscy cudzoziemcy-żydzi, przybyli do Węgier w czasie od połowp r. 1914. Władzom nakazywano jaknajrychlejsze wydalenie cudzoziemców, którzy beda aż do chwili wyjazdu swego internowani. „As Ujsag“ podaje, że żydzi masowo zgłaszają się do przedstawiciela Polski z prośbą o paszporty do państwa polskiego.

Jak się zatruwa młode serca? W Berlinie odbyło się 27 września wielkie zebranie różnych skrajnych związków społecznych, hołdujących bezwyznaniowości i międzynarodowce. Omawiano sprawę założenia szkoły ogólnopolitycznej. Wygłoszono cały szereg mów, owianych duchem antireligijnym, poczem odbyła się wielka demonstracja, w której wzięło udział około 7000 dzieci w wieku od lat 6—12. Dzieci, trzymając się za ręce niosły w pochodzie setki tablic plakatów z napisami tego rodzaju: „Chcemy piękna i radości, po śmierci nie ujrzymy się już!“, „Precz z ciemnotą“, „Przez z zabobonem“ etc. Przygodni mówcy występowali przeciw klerykalizmowi, żądając wprowadzenia międzynarodowego szkolnictwa. W tych niesłychanych demonstracjach wzięły udział socjalistyczne Związki rodzicielski i socjalistyczny Związek nauczycieli.

— **Szczególna idylla.** Dziesięciu oficerów bylej wojennej floty niemieckiej postanowiło w dość dziwny sposób szukać zapomnienia o zmianach kolejach tego świata i niestałości losu. Znalazszy się bez zajęcia, oficerowie ci kupili sobie kawał gruntu nad sztucznie przed wojną jeszcze utworzonym jeziorkiem, w miejscowości Waldecker. Tam to pędzą swój pełen poczęży żywot, zabawiając się na wzór Robinsona budowaniem domków, przystani, obejść gospodarskich itd. Szczególniejsza rzecz jednak, iż jak donoszą pisma niemieckie, panowie ci oczekują tylko chwili, gdy uporawszy się z budową domostw, będą mogli rozpocząć prowadzenie przedsięwzięcia żeglarskiego na wymienionym jeziorze. Takim to „ersatzem“ zabawiają się byli bohaterowie niemieckiego korsarstwa.

— **Parlament żydowski.** W Jerozolimie otwarto pierwszy żydowski parlament, niby konstytucyjny. Wśród posłów znajdują się przedstawiciele żydów hiszpańskich, mających swój żargon i żydów z Europy Wschodniej. Są także chasvdzi, postępowcy, socjaliści i — żydówki.

Dział gospodarczy.

Przemysł jedwabny we Francji.

„Bulletin des Goies“ donosi, że wywóz jedwabnych towarów z Francji w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wrósł do 1.17 miliardów franków przeciwno 706 milionom w 1919 r. i 286 milionom w 1918 r. Najgłówniejszym rynkiem

zbytu dla jedwabnych materji francuskich jest Ameryka

Angielsko-rosyjska umowa na dostawę sukna.

Krasin zawarł umowę z 5 angielskimi firmami, które zobowiązują się dostarczyć Rosji materji sukniennych za 2 miliony funtów szterlingów.

Umowa traci ważność, jeśli towar w przeciągu 3 miesięcy nie przybędzie do Rosji.

Sowiecka flota handlowa na morzu bałtyckim.

Donoszą z Petersburga, że w porcie Petersburskim znajduje się 60 proc. całego tonnażu, jakim Rosja rozporządza na morzu bałtyckim, co przedstawia 57 000 tonn.

Ile złota mają bolszewicy?

Dzienniki bolszewickie podają zestawienia zapasów złota skonfiskowanego przez bolszewików rządowi carskiemu, a następnie wywiezionego przez przeciwręwolucjonistów na Syberję, z którego można mieć pewne pojęcie o ilościach złota, jakimi rozporządzają bolszewicy.

Były rząd syberyjski wywiózł z Kazania i Samary około 30 500 pudów (blisko 490 000 kg) złota, wartości (przedwojennej) 645 milionów rubli. Obok tego z carskiego głównego urzędu miar i wag, złota w bryłach, platyny itd. około 2 000 (32 000 kg) wartości około 50 milionów rubli. Nadto znacznie później, bo w październiku 1919 r. wysłano dodatkowo do Władywostoku (po drodze skonfiskował to antybolszewicki partyzant, generał Siemionow) jeszcze 2 000 pudów złota w sztabach i w monetach złotych, wartości 43 miliony rubli. — Razem przeszło wszystkiego około 550 000 kg złota wartości około 740 milionów rubli, czyli około 2 miliardy koron przedwojennych.

W dysponowaniu tem złotem miał rząd syberyjski dosyć „szeroką rękę”. Około jednej trzeciej części tego złota otrzymali od niego Anglicy, Francuzi i Japończycy, wzamian za broń amunicję, wyekwipowanie armji, zabezpieczenie pożyczek itd., przyczem występowały tu zarówno rządy, jak i firmy prywatne angielskie, amerykańskie i japońskie. Dokładnie tego złota sprzedał rząd syberyjski za wymienione artykuły 3 232 pudry (około 50 000 kg) a złożył do przechowania 6 012 pudry. Razem sprzedał złożył do przechowania 9 244 pudry (około 150 000 kg) złota.

Po odliczeniu tej ilości od ogólnej, powinno pozostać złota blisko 35 000 pudrów, czyli około 400 000 kg. Tymczasem przy wyparciu Koczarkowców z Omska na Irkuck, zostało przez Czechów w marcu 1920 r. oddane dla wysłania do Moskwy nie więcej niż 1 900 pudrów, czyli około 300 000 kg złota.

Kurs marki polskiej w Gdańsku

wynosił wśród 23—23½. Wpłata na Warszawę 20—21½.

Zebrania Towarzystw:

Miesięczne zebranie Związku Handlowców, filji gdańskiej w. m., odbędzie się w piątek, dnia 22-go bm., o godzinie 8-mej wiecz. na sali domu św. Józefa przy ul. Garniejskiej; goście mile widziani. Zarząd.

Gdańsk. Walne zebranie Zjed. Zaw. Polsk. odbędzie się w sobotę, dnia 23-go bm. wiecz. na sali Ochronki przy Poggenpuhl nr. 11.

Sproszczenie mężów zaufania i skarbników. Prezes.

Wrzeszcz. Walne zebranie Zjed. Zaw. Polskiego i Nar. Partji Rob. odbędzie się w czwartek, dnia 21-go bm., o godzinie 7-mej wieczorem na sali Kleinhammerpark.

Na porządku dziennym ważne sprawy, pomiędzy innemi sprawozdanie delegata z walnego zebrania delegatów w królewskiej Hucie.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Wrzeszcz. Zebranie Tow. śpiewu św. Cecylii odbędzie się w piątek, dnia 22. października o godz. 7 wiecz. w Kleinhammerpark. Z powodów ważnych spraw, prosi o jaknajliczniejszy udział także członków nieczynnych i gości. Zarząd.

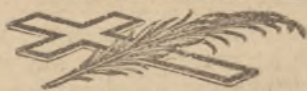
Oliwa. Tow. „Jedność” w Oliwie urządza w czwartek 21. bm. na sali p. Drzewickiego wieczorek z obrazami świetlanymi i wykładem ks. Wysockiego. Wszystkie Tow. z Oliwy i wszystkich rodaków zaprasza Zarząd.

Krog. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go bm., o godzinie 4-tej po południu na sali p. Kiewerta. Zarząd.

Tczew. Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu odbędzie się 25-go bm. o godz. 4-tej, w Tczewie w domu miejskim lecz w domu św. Józefa.

Prosimy o liczny udział. Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bełesław Kiełbratowski w Gdańsku.



Po długich i ciężkich cierpieniach, opstrzony św. sakramentami zasnął w Bogu, dn. 18. b. m., ój ukochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, kochany brat, szwager i wuj, sekretarz poczty

Ś. p Franciszek Gdańiec

w 54 roku życia, o czem zawiadamiam w smutku pogrążone Żonę i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się dn. 21 b. m. o godz. 3 p. p. z kościoła przy kościele św. Józefa na cmentarzu Królewskiej Księży przy szkole wyższej. (2339) Requiem w piątek o godz. 1/8 w Królewskiej Kuchni.

Szanownej Publiczności miasta Pucka i okolicy donoszę uprzejmie że z dniem 15 b. m. stworzyłem w hotelu moim (dom kuracyjny)

kawiarnię z cukiernią.

Staraniem moim będzie Szanownych gości moich pod każdym względem zadowolić.

Franciszek Kurkiewicz.

PUCK, w październiku 1920. (2343)

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej”
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Do 1200 morgowego majątku, poszukiwany jest przyzwolony, sumienny

2-gi inspektor

mówiący i piszący biegle po polsku i niemiecku. Podania z odpisami świadectw oraz z zadanym wynagrodzeniem należy przesyłać do (2338)

Zarządu Dóbr Widlin,

poczt. Rheinfeld, powiat Kartuszy.

Kasa Główna Starostwa Krajowego Pomorskiego

w TORUNIU, ul. Mostowa 13

poszukuje

3 książkowych (książkowe)

obszarych ze sprawami Kas Komunalnych.

(2324) Kasa Główna
Starosta Krajowego Pomorskiego.

DRUKI

wykonywa starannie i tanio

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig.

Höchstpreise für Weizen- und Roggenmehl.

Auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise wird folgendes angeordnet:

§ 1.

Der Höchstpreis für das Kilogramm Weizenmehl beträgt 3,20 M., für das Kilogramm Roggenmehl 1,85 M. bei Abgabe an den Verbraucher.

§ 2.

Die Verordnung tritt am Donnerstag, den 21. Oktober in Kraft.

Danzig, den 19. Oktober 1920.

(2344)

Der Magistrat.

MEBLE

materiały, krzesła

szafy, stoły, kanapy

OBRAZY

krejebrazy, obrazy

świąteczne i t. d.

wszystko w jak największym wyborze, po rzetelnych i tanich cenach poleca

DAWID Gdańsk, Altstadt Graben II.

Hurtowy i detaliczny skład mebli

(2345)

Nadzwyczajne walne zebranie

Banku Ludowego E. G. m. w. H. w Sopocie

odbędzie się

dnia 9-go listopada 1920 r.

o godz. 4-tej w lokalu bankowym.

Porządek obrad:

1. Uzupełnienie § 8 ustępu 2. u. i. w.
2. Wniosek Rady Nadzorczej dotyczący się przekształcenia interesów na Bank Dyskontowy.
3. Wniosek bez uchwał.

SOPOTY, dnia 19. października 1920.

Bank Ludowy — Volksbank, E. G. m. w. H. Włodawski, prezes. 2342

N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDANSK, Poggenpuhl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparacji, prac betonowych, żelbetonowych i ziemnych. 1509

Kosztorysy bezpłatnie.

Mój dom w rynku

TECHNICY

(2 składy) zaprow. interes. kolenialny, delik., restauracja z kompleturządzeniem fabrykacja limonady (bez konaur) zaraz na sprzedaż

BROCKI, (2330)
Gollub (Pomorze)

Prawie nowy

magnet

Boscha'a tanio do sprzedania przy Pfefferstadt 40 pt

Mała, mocna

nieruchomość

Rechtstadt, stosowna na interes handl., jest zaraz do sprzedania. Oferty do eksp. „Gazety Gdańskiej” pod Nr. 2340.

Konsum polski

sprzedaje deski różnego rozmiaru po bardzo korzystnych cenach. Zgłoszenia (2341)

Mattenbuden 28.

PANNA

28 letnia poszukuje na tej drodze celem ożenku Pan na do lat 50 z dobrym charakterem Wdowiec nie wykluczony, Zgłosz. p. nr. 2210 Gaz. Gd

Wdowa

z 8 letniem dzieckiem Wyjdzie powtórnie za mąż, za Pana w starszym wieku. Dyskretna, zapewniona.

Zgłosz. p. nr. 2209 do Gaz. Gd.